

Mirostław Konieczny

Andy Warhol

Madonna

VICTOR 25488 CUT OUT

VICTOR 25398 CUT OUT

VICTOR 25. CUT OUT

VICTOR 25779 254826 TWOWER

BLUE BIRD

BLUE BIRD

BLUE BIRD

BLUE BIRD

VICTOR

BLUE BIRD

BL



BASQUIAT
- Czarny Picasso
polska dramaturgia

Mirosław Konieczny

BASQUIAT – CZARNY PICASSO

**czyli przyczynek do badań terenowych
nad jakością heroiny w NY, w okresie schyłkowego
Andy'ego Warhola, w trzech aktach prozą,
z kwaśnym Intro**

© *Copyright by Mirosław Konieczny & Paweł Bitka Zapendowski*

Mirosław Konieczny napisał sztukę teatralną **BASQUIAT – CZARNY PICASSO**
w dniach 6-9 kwietnia 2017 – wg pomysłu Pawła Bitki Zapendowskiego.

ISBN 978-83-7859-814-5

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl

Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości bez zgody wydawcy
zabronione

Wydanie I 2017

Wstęp od autora

Na początek chciałbym podkreślić, że szuka ta by nie powstała, gdyby nie inspiracja, jaką obdarował mnie mój przyjaciel i reżyser przygotowujący spektakl o Basquiacie Paweł Bitka Zependowski. To on pierwszy uświadomił mi, że ktoś taki jak Basquiat w ogóle istniał. Wskazał mi filmy dokumentalne, w których różni ludzie wypowiadają się na temat Basquiata, a i sam główny bohater zabiera głos.

Dzięki naszym wielogodzinnym „nocnym Polaków rozmowom” na czacie ten tekst powstawał i krystalizował się w mojej głowie. Kiedy już wszystko wiedziałem – napisanie go było formalnością.

O czym jest ta sztuka? O Jean-Michel Basquiacie – czarnym Kreolu, synu Haitańczyka i Portorykanki, który dzięki swojej pracowitości i determinacji, aby być sławnym na cały świat, wdarł się przebojem do panteonu mistrzów sztuki współczesnej. Był nazywany Czarnym Picasso. Ogromna ilość jego dzieł powstała głównie dzięki napędowi jaki dawała mu heroina, od której był mocno uzależniony i która spowodowała jego wyniszczenie i śmierć.

Basquiat żył krótko: od 22 grudnia 1960 r. do 12 sierpnia 1988 r. Był więc, jak łatwo policzyć, artystą z grona „pokolenie 27”. Nazywa się tak artystów o wielkiej sławie, a więc: Jimiego Hendrixa, Janis Joplin, Curta Cobaina i Amy Winehouse. Wszyscy członkowie tego elitarnego klubu zmarli przez narkotyki i wszyscy dożyli jedynie 27 lat. Cóż, jak powiada przysłowie: „Wybrańcy Bogów umierają młodo”. Jak Mozart – choć on akurat nie ćpał.

Tak więc otrzymujesz oto widzu moją subiektywną rekonstrukcję życia i śmierci tego najważniejszego artysty plastyka afro-amerykańskiego.

Miłego odbioru – życzy autor
Miroslaw Konieczny

BASQUIAT – CZARNY PICASSO

OSOBY:

Jean-Michel Basquiat – największy malarz swojego pokolenia

Kelle Inman – dziewczyna Basquiata

Jonathan Smith vel Snakefinger – dealer narkotykowy

Leon Rozenkranc – marchand dzieł sztuki

Andy Warhol – guru POP ARTU

Madonna Louise Ciccone – początkująca piosenkarka

Dwóch pracowników New York Police Department

(Kelle i Madonnę może grać ta sama aktorka. Madonna nosi czarną perukę – a Andy'ego Warhola i dealera Snakefingera ten sam aktor. Andy nosi białą perukę. Gdy jako dwaj pracownicy New York Police Department wystąpią dealer i marszand, w obsadzie będzie czwórka aktorów.)

1 k, 3 m

Akt 0: Intro

(Nowy Jork. Balkon z grubymi słupkami podtrzymującymi balustradę, w tyle drzwi. Przez okna zaklejone białym papierem błyskają różnokolorowe światła i dochodzi muzyka 'Sex Pistols' z albumu „Never mind the bollocks Here is Sex Pistols”.)

(Drzwi się otwierają. Wchodzą z kieliszkami szampana Madonna i Basquiat.)

MADONNA

I jak ci się podoba impreza?

BASQUIAT

Super. Muzyka świetna, tylko ten szampan ma jakiś dziwny smak... Jak jakiś kwach, czy co?

MADONNA

Bo to jest prawdziwy Dom Perignon.

BASQUIAT

Nie smakuje mi.

MADONNA

Daj – wypiję za ciebie, żeby się nie zmarnowało.

BASQUIAT

Dobrze, masz. *(podaje jej swój kieliszek)*

(Drzwi się otwierają i wchodzi Andy Warhol, ubrany w czarny golf, czarne spodnie i czarny kapelusz. W rękach niesie butelkę rumu, szklaneczkę i humidor z cygarami.)

ANDY *(cichym łagodnym głosem)*

A to tu się schowały moje ptaszyny. Szukam was i szukam. A wy wyszliście z tej wędzarni pooddychać świeżym powietrzem.

(Odkłada humidor, butelkę i szklaneczkę na balustradę.)

Cześć Madonno *(przytula ją do piersi)*. A kto to jest ten twój czarny brat?

MADONNA

A to jest Basquiat – ten grafficiarz, o którym ci mówiłam.

ANDY

A pamiętam. SAMO – tak?

BASQUIAT *(nieśmiało)*

Tak, to mój podpis.

ANDY

Widziałem. Takie napisy z cyklu: pierdolić system... ? Hej.

BASQUIAT

No tak i jeszcze maluję widokówki, żeby się z czegoś utrzymać.

ANDY

To bardzo pięknie. Ale ale, mam coś dla was. Ekstra sprawa!

(Wyjmuje z kieszeni papierośnicę i wydobywa z niej trzy maleńkie znaczki LSD.)

No i jak, poczęstujecie się? Mówię wam, najlepszy towar na świecie. Prosto z San Francisco od samego Owsleya.

MADONNA

Czemu nie.

(Madonna bierze malutki papierek i już próbuje go wsadzić do ust, kiedy Andy chwycił ją za rękę.)

ANDY

Nie tak. Pod powiekę.

(Madonna i Andy wsadzają sobie papierki do oczu.)

A ty młody człowieku, jesteś gotów na mega odjazd?

BASQUIAT

Może być, ale dlaczego pod powiekę, a nie doustnie.

ANDY

To jest super cegła – 500 mikrogramów najczystszego towaru. W żołądku traci się prawie 50 %, a jak przechodzi do krwi z naczynek włosowatych oka i powieki, to ma działanie natychmiastowe i bez strat.

(Basquiat bierze znaczek i wsadza go sobie pod powiekę.)

BASQUIAT

Nic nie czuję.

ANDY

Chwilunia, z halucynogenami tak to już jest, że zabierają cię gdzie chcą i kiedy chcą.

(Nagle dochodząca zza drzwi muzyka 'Sex Pistols' zaczyna wichrować, gra to szybciej to wolniej, a następnie światła wylewają się na cały teatr, kolorowe reflektory lizają sufit omiatają całą widownię. A dźwięki zaczynają dudnić, aż zmieniają się w głosy tam-tamów.)

BASQUIAT (krzyczy)

Cudownie!

ANDY

Tak. To dobry czas aby zawołać loa – bogów Voo Doo. Mam tu wszystko co potrzeba.

(Wyjmuje z humidora trzy cygara, które zapalają, a następnie każde z nich wypija trochę rumu, potem zaczynają wydymuchać mgiełki rumu wokół.)

ANDY (woła tubalnym głosem)

Maman Brigitte! Baronie Samedi! Przybywajcie!

(Wszystkie światła gasną, w dali słychać muzykę tam-tamów). W zupełnej ciemności włącza się światło ultrafioletowe i wydobywa kształty kościotrupów, namalowane na ubraniach Warhola i Madonny farbą fluorescencyjną, a tylko wąska smużka światła wyciąga z ciemności przerażonego Basquiata.)

ANDY (z offu zaczyna mówić zniekształconym wyjąłym głosem – przemawia przez niego tubalnym głosem Baron Samedi)

Kto mnie wzywał czego chciał? Oto jestem Baron Samedi we własnej powłoce.

MADONNA (przemawia przez nią skrzecząco Maman Brigitte)

A to ten obżępoleć.

ANDY

Czego chcesz od nas koniosraju.

(Baron przechyla butelkę rumu i pije z gwinta dużymi łykami. Basquiat stoi zamurowany z przerażenia.)

MADONNA (skrzeczy)

Daj mi swoją rękę – z niej wszystko wyczytam, co masz w sercu na dnie.

(Maman Brigitte bierze jego lewą rękę.)

O widzę, jakie ten obżępoleć ma ogromne pragnienie sławy. Sławy nieograniczonej. Chce być malarzem wielkim jak sam Picasso!

Miro – infinity

Powiem tylko, że gdyby nie Mirek i jego życie, nie byłoby „Czarnego Picassa” w trzech aktach z Intrem. Z Mirkiem Koniecznym poznałem się gdy Wojtek Michno (Teatr Mist) wystawił na scenie CSW Solvay jego opowiadanie „Mój Dekalog”. Odwiedziłem Mirka w DPS-ie na przedmieściach Krakowa i wróciłem z paroma książkami. Później w Paryżu wpadłem na pomysł, aby trzy jego powieści wydać na e-booku. Tak pojawiła się w sieci „Trylogia narkomańska” (2012). Można ją zamówić na e-bookowo.pl. Nakład książek na papierze jest wyczerpany. W Paryżu widziałem dokument o Basquiacie „The Radiant Child”. Zrobił na mnie wrażenie. Obrazy Basquiata, jeden czy dwa, mogłem zobaczyć w paryskiej galerii i tak wrażenie utrwaliło się, czekając na swój czas.

Z pokolenia Mirka, urodzonego w połowie lat 60. XX wieku, nie wszyscy dożyli dnia dzisiejszego. On sam, choć przeżył, to pokiereszowany. Chcąc wybrać się do miasta, potrzebuje wózka. Wtedy w latach 80. dla młodych ludzi wybór narkotyków był odpowiedzią na smutną rzeczywistość – w Polsce i Ameryce. Jean-Michel Basquiat był od Mirka starszy o cztery lata.

Teraz przewijka i mamy rok 2017. Kraków. Na scenie off na Kazimierzu jesienią 2016 wystawiłem moją sztukę o Georgu Traklu z młodymi aktorami. Sala teatralna, nastrojowa, przywołująca klimat dawnej żydowskiej dzielnicy, podpowiedziała mi tekst z lat 20. XX wieku, „Dybuka” Sz.An-skiego, sztukę na Kazimierzu chyba przez nikogo jeszcze nie wystawioną. Wiedziałem od początku, że „Dybuk”, ale nie sam, razem z Basquiatem. A któż inny mógłby o nim napisać jak nie Mirek. Spisałem się z nim na czacie i w kilka nocy powstał tekst. Spektakl jak na razie nie. Basquiat tak.

W „Dybuku” jest postać Chanana, biednego studenta jesziwy, beznadziejnie zakochanego w Lei, córce bogatego reb Sendera. Chanan jest inny od reszty batlanów, młodych chasydów studiujących Torę i Gemarę. Interesuje go Kabała, chce wyprodukować dwie beczki złota i szuka drogi do mocy, jakie by mu w tym pomogły. Posłuchajmy co mówi: „Lea oznacza również *Io Haszem*, nie Bóg... nie przez Boga.” Gdy Sender odwiedza bożnicę, uradowany, że znalazł odpowiedniego narzeczonego dla córki, Chanan pada na ziemię. Umiera przed czasem i niebawem przywrze do Lei jako Dybuk – dusza zmarłego za młodu, który nie zrealizował się za życia, dusza albo demon. Dybuka należy wypędzić, aby ratować Leę. Rodzina przyprawia ją do specjalisty w dziedzinie, reb Azriela z Miropola.

Umarł Chanan. Nie zdążył dorobić się ani zwykłą drogą, ani nie udał mu się związek z siłami nieziemskimi. A do Basquiata – kilkadziesiąt lat później – zapuka marszand Leon Rozenkranc, z ofertą która uczyni z młodego graficiarza gwiazdę sztuki współczesnej, a jego szafę i książki wypełni dolarami.

Zastanawiam się kim jest Dybuk. Nie ten z chasydzkich wierzeń. Kim jest Dybuk, albo czym jest, czym jest w moim, naszym życiu. Nie pozwala żyć, rozwijać się, kochać.

BASQUIAT – CZARNY PICASSO

37

Tekst o Basquiacie, jaki napisał Mirek, zaskoczył mnie chłodnym spojrzeniem na twórczość artystyczną i sieć interesów oplatających sztukę, spojrzeniem pozbawionym złudzeń. Jednak z czarnej komedii wyziera nieokiełznaność życia i entuzjazm. Dziękuję Ci, Miro.

Paweł Zependowski

Mirosław Konieczny

Prozaik. Książki: „Ostatni hippis PRL-u, czyli metafizyka pól makowych” (2006), „Sen o Victorii” (2009), „Czarodziej z Łanowej” (2011), „Trylogia narkomańska” (2012).

<https://www.e-bookowo.pl/nasi-autorzy/mirek-konieczny.html>

Paweł Bitka Zapendowski

Dramaturg, scenograf, kompozytor i reżyser; sztuki teatralne: „Jak z Almodovara”, „Kokaina”, „Jestem jaka jestem”, „Kantor w Paryżu”.

<http://www.zapendowski.com.pl/>

MIREK KONIECZNY TRYLOGIA NARKOMAŃSKA

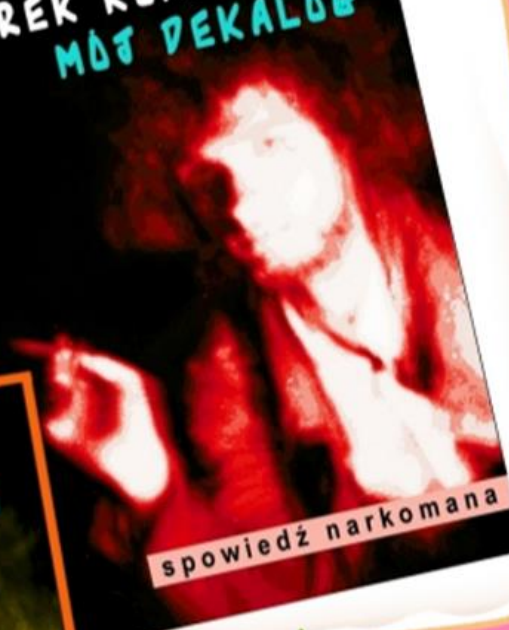
www.e-bookowo.pl

MIREK KONIECZNY
MOJA WIELKA MIKOŚĆ



romans narkomański

MIREK KONIECZNY
MÓJ DEKALOG



spowiedź narkomana

MIREK KONIECZNY
SEN O VICTORII



powieść narkomańska

OSTATNI HIPPIŚ PRL-U